



Adam Kubiak

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-4153-0468

e-mail: akubiak@ur.edu.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2025.008>

Kolonialny kontekst i konsekwencje dla debat klimatycznych

Wprowadzenie: umiejscowienie i kontekst*

Tekst ten jest pisany z pozycji pogranicznych i prezentuje podejście raczej alter- niż interdyscyplinar-

* Główna część tego tekstu powstała na kilka miesięcy przed dojściem do władzy Donalda Trumpa i efektywnym umieszczeniem solucjonistów (jak Musk) na pozycjach całkowicie arbitralnych mandarynów. Fragment odnoszący się do tych kwestii został z tekstu wyłączony, aby nie rozpraszać Czytelnika, podobnie jak zagadnienia związane z perspektywami ekoterroru (nieuchronnej radykalizacji ruchów aktywistycznych skonfrontowanych z brakiem reprezentacji i drastyczną przemocą państwa). Dyskusję na temat m.in. „akceleratorizmu” i inżynierskich pretensji postaci takich jak Musk czy Zuckerberg można odnaleźć m.in. w książce: Evgeny Morozov, *To Save Everything, Click Here: The Folly of Technological Solutionism* (b.m.w.: PublicAffairs, 2013) czy w uwagach Dave’a Kapfa: „Tech Optimism Isn’t a Solution to the Climate Crisis”, dostęp 10.10.2024, https://davekarpf.substack.com/p/tech-optimism-isnt-a-solution-to?utm_source=publication-search oraz „Why Can’t Our Tech Billionaires Learn Anything New?”, dostęp 10.10.2024, <https://davekarpf.substack.com/p/why-cant-our-tech-billionaires-learn>. Znaczna część debat, istotnych i mających nie tylko czysto akademickie ambicje w tej materii (i innych), toczy się m.in. na platformie Substack, która stała się istotnym forum dyskusji prowadzonych poza ograniczeniami tradycyjnych publikatorów, zdominowanych przez interesy wydawców i narażonych na interwencje interesantów akademickich czy finansowych.

ne¹. Refleksja tu podejmowana sięga do materiałów, starając się kontekstualizować źródła, które w dyskursach *stricte* filozoficznych dotyczących „zmiany” czy „kryzysu” związanego z klimatem są umiarkowanie obecne, choć silnie dyskutowane w innych polach dyscyplinarnych i badawczych.

W 2004 roku, starając się zrekapitulować ówczesny stan rzeczy, Steven Gardiner rozpoczął swój przegląd od stwierdzenia, że zagadnienie zmian klimatycznych i wyzwań etycznych z nim związanych skupiło uwagę niewielu filozofów (w stosunku do rangi problemu)². Sytuacja ta po ponad dwóch dekadach nie poprawiła się jakoś zauważalnie i sprawa jawi się jako problematyczna nie ze względu na licznosc badaczy, którzy poświęcają jej swą uwagę, lecz w znacznej mierze ze względu na *sposób*, w jaki te (i podobne) zagadnienia są referowane bądź w jaki poszczególni badacze się do nich odnoszą. Przywołana np. przez Christiana Baatza³ dyskusja dotycząca moralnych obligacji związanych z ograniczaniem emisji węglowych w pewnej mierze dobrze ilustruje pewne dyscyplinarne samoograniczenie. Żaden z dyskutantów, reflektując nad tymi obligacjami, nie odniósł się w sposób pogłębiony do ich moralnej efektywności inaczej niż (jak np. w argumentacji Waltera Sinnotta-Armstronga⁴) opierając się na założeniu, że indywidualne akcje podmiotów mają znikomy efekt – nie zauważając przy tym, że ich sprawczość jest różna ani też jakie uwikłania (także moralne) wymuszają ich strukturalną nieskuteczność bądź daremność⁵. Skłonność do refleksyjnej izolacji (traktowania aktorów jako działających w warunkach moralnego „swobodnego osądu”) lub sentymentalizm demonstrowany zwykle w wystąpieniach publicznych są powtarzalnymi cechami takich debat, podobnie jak zjawisko „pryncypialności z tylnego siedzenia”.

¹ Co wydaje się dość istotne w świetle uwag Tomasza Zaryckiego zamieszczonych w tekście analizującym polityki interdyscyplinarności. Zob. Tomasz Zarycki, „Interdyscyplinarność a zagrożenia strukturalne dla socjologii krytycznej. Artykuł dyskusyjny”, *Przegląd Socjologii Jakościowej* 1(21) (2025): 122–144.

² Steven M. Gardiner, „Ethics and Global Climate Change”, *Ethics* 114(3) (2004): 555.

³ Christian Baatz, „Climate Change and Individual Duties to Reduce GHG Emissions”, *Ethics, Policy & Environment* 17(1) (2014): 1–19.

⁴ Walter Sinnott-Armstrong, „It’s Not My Fault: Global Warming and Individual Moral Obligations”, w: *Climate Ethics. Essential Readings*, red. S. M. Gardiner, S. Caney, D. Jamieson (Oxford–New York: Oxford University Press, 2010).

⁵ Tu refleksje np. Naomi Klein, autorki nieaspirującej do filozoficznej powagi, bywały daleko bardziej wnikliwe.

Esej ten jest próbą wyprowadzenia dyskusji podejmowanych przez (między innymi) filozofów moralności i etyków poza bezpieczne pole akademickiej debaty, ponieważ w jej zdyscyplinowanej formie dyskusje te są narażone na powyższe przypadłości. Ramą kontekstualizacji eseju jest perspektywa analiz kolonialności, szersza niż „badania postkolonialne” jako takie. Punktem wyjścia jest konstatacja, że:

- stan rzeczywistości, „świat”, w jakim żyjemy, jest produktem procesów kolonialnych i szczególnych dynamik kapitalizmu jako systemu ideologicznego (w sensie, w jakim opisywał to Karol Marks i w jakim Pierre Bourdieu deklarował istnienie „reguł widzenia i podziału”); oba te elementy są nierozzerwalnie ze sobą związane: kapitalizm w swojej zglobalizowanej formie nie byłby możliwy bez nowoczesnego kolonializmu, ten zaś nie mógłby się urzeczywistnić w tej postaci bez wsparcia kapitalizmu⁶;
- choć zagrożenia dla ludzkiej egzystencji związane np. ze zmianami klimatycznymi są znaczące, *to nie dotyczą wszystkich w ten sam sposób* – jak zwracała uwagę np. Harpreet Kaur Paul, społeczności mające największy wpływ na procesy związane z emisjami gazów cieplarnianych są jednocześnie relatywnie najmniej narażone na ich konsekwencje⁷; debaty na ten temat nie mogą pomijać zasadniczych strukturalnych nierówności, w jakie są one uwikłane⁸;
- działania związane z „ochroną środowiska” i „ochroną klimatu” nader często (jeśli nie niemal zawsze) powielają dynamiki kolonialnego podporządkowania i eksploatacji; jeśli – jak ironicznie pisał Dipesh Chakrabarty: „dzięki biednym – właśnie dzięki temu, że rozwój *jest* nierówny i niesprawiedliwy – nie emitujemy jeszcze więcej gazów cieplarnianych”⁹, to perspektywy czysto

⁶ Niedawno ukazała się książka Tao Leigh Goffe’a, *Dark Laboratory: On Columbus, the Caribbean, and the Origins of the Climate Crisis* (b.m.w.: Penguin, 2025), będąca nie tylko istotnym przeglądem zagadnienia, lecz także analizą problematyki trudną do zignorowania. Zob. też dekadę wcześniejszą książkę Jasona W. Moore’a, *Capitalism in the Web of Life. Ecology and the Accumulation of Capital* (London: Verso, 2015).

⁷ Harpreet Kaur Paul, „Towards Reparative Climate Justice: From Crises to Liberations”, *Common Wealth*, 12 April, dostęp 20.11.2024, <https://www.common-wealth.co.uk/reports/towards-reparative-climate-justice-from-crises-to-liberations>.

⁸ Zob. uwagi Eli Tokay zawarte w tekście „Climate Change, Environmental Philosophy, and Anthropocentrism”, w: *Handbook of Philosophy of Climate Change. Handbooks in Philosophy*, red. G. Pellegrino, M. Di Paola (Cham: Springer, 2020).

⁹ Dipesh Chakrabarty, „Climate and Capital: On Conjoined Histories”, *Critical Inquiry* 41(1) (2014): 1–23, 11 (wszystkie tłumaczenia własne).

praktyczne takich działań nie mogą być optymistyczne, a ich wymiar etyczny wygląda niespecjalnie obiecująco;

- nie sposób rozmawiać serio o konsekwencjach środowiskowych, wynikających m.in. ze zmiany klimatu, bez poważnej dyskusji na temat migracji i konstruktywnych działań reparacyjnych oraz etycznych wyzwań z nimi związanych; dotychczasowe, by tak rzec, „osiągnięcia” na tym polu są raczej mało budujące.

Próba dyskusji pozbawiona tego kontekstu, który jest niczym innym jak tylko usiłowaniem włączenia rzeczywistości, w jakiej podmioty moralne działają (bądź nie), do debat na temat np. ich moralnych zobowiązań, wydaje się dość problematyczna, przy założeniu, że intencją tychże debat jest coś więcej niż sama ta debata¹⁰. O ile oczekiwanie, że podejmowana tu próba zwrócenia uwagi na wspomniane konteksty i uwikłania zmieni rzeczone debaty, wydaje się nadmiernie optymistyczne, o tyle istnieje szansa, że przynajmniej niektóre (zwłaszcza krajowe) refleksje nad tymi zagadnieniami do pewnego stopnia zmieniają swoją postać.

Środowiskowe dziedzictwo kolonialne i ekolonializm współczesny

Refleksja dotycząca zagadnień środowiskowych w kontekście kolonializmu i postkolonialnych perturbacji, w tym problematyki zmian klimatycznych, nie jest polem nowym¹¹. W znacznej mierze stanowi nie tylko część badań postkolonialnych jako takich, lecz także próbę, zwykle problematyczną, odniesienia się zarówno do skutków europejskiego typu kolonializmu (jako szczególnego przypadku aktywności kolonial-

¹⁰ Ktoś radykalniejszy niż piszący te słowa mógłby zgłębiać rzecz, że rozliczne konferencje i publikacje naukowe dotyczące „środowiska” (dziś zwykle: „zmian klimatycznych”), szczególnie w obszarze nauk silnie wysublimowanych, są odwrotnie znaczące do ich śladu węglowego. Rzecz, która swoją drogą jest czymś domagającym się być może wnikliwego zbadania.

¹¹ Zob. np. Martin Mahony, Georgina Endfield, „Climate and Colonialism”, *WIREs: Climate Change* 9(2) (2018); Andrew Nikiforuk, *The Energy of Slaves: Oil and the New Servitude* (b.m.w.: Greystone Books, 2012); Deborah R. Coen, „Imperial Climatographies from Tyrol to Turkestan”, *Osiris* 26(1) (2011): 45–65; Alfred W. Crosby, *Ecological Imperialism: The Biological Expansion of Europe, 900–1900* (Cambridge: Cambridge University Press, 2015); Shashi Tharoor, *Inglorious Empire: What the British Did to India* (Penguin UK, 2018). Literatura dotycząca tych zagadnień jest na tyle obszerna, że jakiegokolwiek przywołania byłoby arbitralne i bardzo częstokwiste.

nej), jak i do postkolonialnej, przynajmniej *de nomine*, rzeczywistości. Ta ostatnia nastrocza szczególnych trudności już choćby z tej przyczyny, że jest uwikłana w rozległą i głęboką sieć relacji zależności oraz postulowanych etycznych zobowiązań, w tym także zobowiązań związanych choćby z roszczeniami reparacyjnymi zgłaszanymi przez wciąż silnie zależne dawne podmioty kolonialne.

Stwierdzenie, że europejski (lub ogólniej: „zachodni”)¹² kolonializm i kapitalizm, rozumiane jako ideologia (a więc porządek budowania i rozumienia świata), istotnie ukształtowały przyrodniczą rzeczywistość globu, jest raczej mało odkrywcz¹³. Refleksja nad tym zjawiskiem i związanymi z nim procesami ma swoją nader obszerną literaturę przekątną dla wielu pól badawczych. Konsekwencje tych procesów wszakże pozostają – niezależnie od istotnych w tej materii debat i publikacji – w znacznej mierze poza polem publicznej dyskusji serio. Co więcej, jak się zdaje, w interesie dominujących aktorów leży podtrzymywanie tego stanu rzeczy, zarówno z przyczyn ekonomicznych, politycznych, jak i najzwyczajniej związanych z osobistym komfortem (w tym komfortem moralnym). Ta okoliczność i wynikająca z niej dwuznaczność są szczególnie widoczne w strefach półperyferyjnych (takich jak np. kraje Europy Środkowo-Wschodniej), gdzie stopień współudziału w procesach kolonialnego wyzysku i beneficjach osiągniętych dzięki niemu pozostaje dość słabo zreflektowany, a w przestrzeni publicznych, popularnych wypowiedzi praktycznie nieobecny.

Dość wątpliwą, choć budzącą wiele emocji, i konstruktywnie rozumianą siłę oddziaływania ma niestety refleksja akcentująca ekologiczne formy dominacji, które Douglas M. Crowe i Jeff Shryer zidentyfikowali jako „ekokolonializm”¹⁴. Ich uwaga skupiła się na przykładzie działań

¹² Termin „Zachód” ma oczywiście charakter konstruktu, zarówno jako obiekt wyobrażony (w tym obiekt aspiracyjny) ze swoimi własnymi zbiorami rzeczywistości i tradycji imaginowanych (Eric Hobsbawm, Terence Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, przeł. Mieczysław Godyń, Filip Godyń (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008); Benedict Anderson, *Współnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, oprac. Stefan Amsterdamski (Kraków: Znak, 1997)), jak i obiekt ideologiczny porządkujący rozumienie „zachodniej” oraz nie-„zachodniej” rzeczywistości.

¹³ Yessenia Funes, „Yes, Colonialism Caused Climate Change”, IPCC Reports, *Atmos*, 4 April 2022, dostęp 11.09.2024, <https://atmos.earth/ipcc-report-colonialism-climate-change/>.

¹⁴ Douglas M. Crowe, Jeff Shryer, „Eco-Colonialism”, *Wildlife Society Bulletin* (1973–2006) 23(1) (1995): 26–30.

związanych z ochroną zagrożonych gatunków afrykańskich¹⁵ i szerzej – biotopów, gdyż rzecz jasna „ochrona zagrożonego gatunku” w izolacji od biotopu, z jakim jest on związany, jest możliwa wyłącznie w ogrodzie zoologicznym (w mocno ograniczony sposób) lub laboratorium (w formie preparatu). Jak zwracali uwagę autorzy przywołanego tekstu:

Administracyjna ochrona środowiska (*formal conservation*) przybyła do Afryki w okresie kolonialnym u schyłku XIX i na początku XX wieku. Jej najbardziej oczywiste manifestacje – parki narodowe i prawa związane z ochroną zwierzyny dzikiej – były ufundowane na europejskich regulacjach, dotyczących polowań i rezerwatów ochronnych. Regulacje te ewoluowały z doświadczeń w klimatach umiarkowanych ze względnie stabilnymi wzorcami opadów. Były także wyrazem troski warstw wyższych i klasy konsumpcyjnej (*leisure class*) społeczeństwa¹⁶.

Co do istoty była to nader typowa interwencja kolonialna, która miała na celu ochronę zasobów znaczących dla kolonialnej metropolii, zarówno w ich materialnej (obszar, gatunki, krajobraz), jak i symbolicznej (przestrzeń kolonialnej „przygody”, potwierdzenie kolonialnej misji itd.) formie. Co jest elementem istotnym i powtarzalnym, inicjatywy te odbywały się zawsze z pominięciem ludności miejscowej, zwykle wbrew jej interesom, często też w sposób, który podważał jej formy egzystencji, zarówno materialne, jak i kulturowe. W takim opisie należy wszakże zachować ostrożność, aby nie wpadać w kolonialną i rasistowską z gruntu retorykę, czy to w formie sentymentalnej („szczęśliwy, żyjący w zgodzie z naturą dziki”), czy derogatywnej („szkodnik”). Interesy, o których tu mowa, np. ekonomiczne danej społeczności, były ściśle powiązane z jej środowiskiem, regulowały sposób i zakres jego eksploatacji oraz konsekwencje naruszenia tej równowagi. W praktyce interwencje ochronne należy traktować jako siły deregulacyjne, wymuszające na tych społecznościach (pozbawionych np. możliwości ekonomicznych związanych

¹⁵ I z tego względu jest refleksją daleko bardziej interesującą niż standardowe opowieści eksploatacyjne („zachodnie korporacje niszczące środowisko”), ponieważ aksjologiczna warstwa tychże jest głęboko niejednoznaczna.

¹⁶ Crowe, Shryer, „Eco-Colonializm”: 26. Tłumacząc *leisure class* Thorsteina Veblena, do którego odwołują się autorzy, jako „klasę konsumującą” (w miejsce istniejącego tłumaczenia jako „klasy próżniaczej”) z dwóch względów: aby uniknąć pejoratywności i dlatego, że społeczne rytuały „próżniactwa” wymagają zaangażowania sporego nakładu sił i środków. Thorstein Veblen, *The Theory of the Leisure Class: An Economic Study of Institutions* (New York: Penguin Books, 1994); zob. też omówienie w: Raymond Vernon, „The Theory of the Leisure Class by Thorstein Veblen”, *Dædalus* 103(1) (1974): 53–57.

z danym terytorium) zachowania destrukcyjne. Co więcej, formy tych aktywności często ignorowały lokalne warunki środowiskowe, jakie miały być przedmiotem ochrony: „Niewiele lub wcale interesowano się związanymi z sezonem wilgotnym i sezonem suchym migracjami zwierząt, zatem parki i rezerваты rzadko zawierały w sobie ekologiczne całości. W dodatku prawa łowieckie promowały interes europejskich przedstawicieli klasy konsumpcyjnej i pozbawiały praw ludność miejscową, odbierając jej dotąd własną część zwierzyzny dzikiej”¹⁷.

Ten wzór kolonialnej arogancji, wraz z paternalistycznym wizerunkiem opieki i ochrony, powtarzał się w wielu innych miejscach, spychając ludność podporządkowaną ostatecznie do roli „szkodników” na jej własnych terytoriach. Wspomniane „szkodnictwo” miało (i ma) zarówno wymiar ściśle materialny, jak i symboliczny. Społeczności zależne od pewnego określonego systemu interakcji środowiskowych (obojętnie, czy będzie to Afryka, Ameryki, Azja, Grenlandia, czy nawet Podlasie) nie znały, nie rozumiały idei konserwacyjnych i nie miały większej potrzeby, aby je zrozumieć choćby z tej przyczyny, że nie miały dostępu do technologii, pozwalającej na zindustrializowaną, wielkoskalową eksploatację środowiska w stopniu charakterystycznym dla zachodniego modelu¹⁸. Kojarzyły je w oczywisty sposób z kolejną formą kolonialnej represji, odbierającej zwyczajowe prawa do wypasu, polowań czy osadnictwa. Ich tradycyjne i zwykle mniej lub bardziej zrównoważone przez ograniczenia technologiczne z jednej i polityczno-społeczne z drugiej strony interakcje ze środowiskiem, w perspektywie interwencji kolonialnej, stawały się działaniami szkodliwymi, tj. zakłócającymi swobodę i wyłączność materialnej oraz estetycznej (a także naukowej, będącej istotnym komponentem poprzednich)¹⁹ eksploatacji kolonialnego terytorium i jego zasobów.

¹⁷ Crowe, Shryer, „Eco-Colonializm”: 27.

¹⁸ Nie należy oczywiście romantyzować tych natywnych interakcji ze środowiskiem. Społeczności lokalne bywały całkowicie zdolne do wyniszczenia swojego własnego środowiska, co zwykle kończyło się destrukcją tejże społeczności (czy to fizyczną, czy też poprzez wymuszoną migrację). Skala takich działań była jednak nieporównywalna. Ta sytuacja drastycznie się zmieniła, gdy te społeczności zostały włączone (przemocą, a także) w zglobalizowane procesy produkcji i wymiany.

¹⁹ Zob. np. Joseph M. Hodge, „Science and Empire: An Overview of the Historical Scholarship”, w: *Science and Empire. Britain and the World*, red. Brett M. Bennett, Joseph M. Hodge (London: Palgrave Macmillan, 2011), 3–29; Laurenlyn Whit, *Science, Colonialism, and Indigenous Peoples: The Cultural Politics of Law and Knowledge* (New York: Cambridge University Press, 2009).

Emancypacja postkolonialna jako taka nie tylko nie zmieniła tego stanu rzeczy, lecz także pod pewnymi względami uczyniła go jeszcze bardziej dotkliwym. Po pierwsze, z przyczyn ekonomicznych, obarczyła nowe podmioty państwowe odpowiedzialnością za utrzymanie np. powstałych w wyniku kolonialnych interwencji parków narodowych, a w przypadku braku takich możliwości stworzyła nową pętlę zależności od zachodnich (często pochodzących od dawnego hegemonu) subwencji finansowych i co ważniejsze – kredytów, powiększając ich zadłużenie związane z koniecznością finansowania projektów własnych. Po drugie zaś pozostawiła pozbawione kontekstu terytoria „ekologicznie wyłączone” jako ciała obce (gdyż zdekontekstualizowane) w tych państwach, które nadal efektywnie reprodukowały kolonialną represję już w postaci „umiejscowionej” – opresorem-delegatem stawał się tu miejscowy rząd wraz z aparatem przymusu, niebędącym formalnie tylko podporządkowanym aparatem kolonialnym.

Tu wspomniana „pętla” kolonialnej represji zaczęła się dopełniać: „miejscowi” stawali się „szkodnikami” już nie w perspektywie przedstawicieli kolonialnej metropolii, ale dla władz lokalnych – zarówno jako przemysłowcy oraz kłusownicy (przy czym trzeba pamiętać, że istotną zachętą do tego jest, a jakże, „zachodnie” zapotrzebowanie), jak i polityczna konkurencja wytwarzana przez próby autonomizacji społeczności lokalnych (i np. przywrócenia przynajmniej części ich tradycyjnych przywilejów ekonomicznych i symbolicznych, związanych z interakcją z danym terytorium)²⁰. Refleksja, na ile środowiskowe kolonialne interwencje (dotyczące np. z rezerwatów) były istotnym elementem destabilizującym z natury rzeczy słabe i niezbyt stabilne postkolonialne państwa, a więc w konsekwencji – jaki jest wymiar odpowiedzialności „Zachodu” za stan (także ekologiczny), w jakim te państwa znajdują się dziś, jest wciąż kwestią domagającą się uważnej i niesentymentalizującej dyskusji na tymże właśnie „Zachodzie”.

Kolonializm klimatyczny

Szkicowany tu ekokolonializm powtarza te same wzorce w przypadku dyskursów związanych ze zmianą klimatu. Zrozumienie tego feno-

²⁰ Przy czym oczywiście jest głęboko dyskusyjne, na ile taka restytucja była/ jest w ogóle możliwa dla społeczności, która *nie żyje już jak jej pradziadkowie*, więc ma inne aspiracje i inne technologiczne możliwości.

menu (co akurat nie stanowi nadzwyczajnego wysiłku) oraz etycznych konsekwencji takiej konfiguracji (tego wysiłku uparcie jako społeczności odmawiamy) wymaga wszakże odejścia na pewien dystans od emocji związanych ze „zmianą klimatu” i towarzyszących im apokaliptycznych opowieści²¹, samych w sobie będących swoistym źródłem osobliwej i dwuznacznej satysfakcji dla narratorów.

Wzorce kolonialne i ich charakterystyczne elementy, takie jak: wykluczanie społeczności (i wytwarzanie ich specyficznego statusu referowanego jako *Othering*²²), których działania dotyczą, narzucanie wzorców kosztów (konkretnie: przenoszenia kosztów) na grupy podrzędne²³ i multiplikacja tego, co określa się jako „dług klimatyczny”, są wciąż obecne w działaniach *de nomine* naprawczych. Strategie te są realizowane np. poprzez działania kapitalizujące zanieczyszczenia jako nowy rodzaj towaru (*carbon credits*) czy wreszcie odmowę partycypacji w realnych działaniach odnoszących się do ekologicznych stanów nieodwracalnych, dehumanizującą ich ofiary (co jest doskonale widoczne w dyskursach dotyczących migracji).

„Ochrona klimatu” czy „walka ze zmianą klimatu” (cokolwiek miałyby to empirycznie znaczyć), poza mocno bezskutecznymi i bywa, że sentymentalistycznymi wezwaniami do „ograniczenia wzrostu”²⁴, jako dyskurs publiczny (w tym zdyscyplinowany dyskurs akademicki) zasadniczo ma tendencje do ignorowania podstawowych realności, w jakie problematyka ta jest uwikłana. A jeśli się do nich odnosi, czyni to w sposób wybiórczy i częściowy, faktycznie bez możliwości przełożenia, poza

²¹ Zob. Suv Alt, „Environmental Apocalypse and Space: The Lost Dimension of the End of the World”, *Environmental Politics* 32(5) (2022): 903–922.

²² Zob. Lajos L. Brons, „Othering, an Analysis”, *Transcience: a Journal of Global Studies* 6(1) (2015): 69–90; Anita Dimitrijovska-Jankulovska, Milica Denkovska, „Postcolonial ‘Otherness’”, *SCIENCE International Journal* 2 (2023): 47–50.

²³ Zob. Heidi Bachram, „Climate Fraud and Carbon Colonialism: The New Trade in Greenhouse Gases”, *Capitalism, Nature, Socialism* 15(4) (2004): 5–20; Adam G. Bumpus, Diana M. Liverman, „Accumulation by Decarbonization and the Governance of Carbon Offsets”, *Economic Geography* 84(2) (2008): 127–155; Larry Lohmann, „Carbon Trading: A Critical Conversation on Climate Change, Privatisation and Power”, *Development Dialogue* 48 (Uppsala: Dag Hammarskjöld Centre 2006), dostęp 10.10.2024, <https://www.daghammarskjold.se/publication/carbon-trading-critical-conversation-climate-change-privatisation-power/>; James Smith, *Biofuels and the Globalization of Risk: The Biggest Change in North-South Relations Since Colonialism* (London: Zed Books, 2000).

²⁴ Jason Hickel, *Less is More: How Degrowth Will Save the World* (London: William Heinemann, 2020).

bardzo zlokalizowanymi przypadkami²⁵, które w „obrazie globalnym” mają niewielkie lub znikome zgoła zdolności oddziaływania na efektywną politykę, będącą warunkiem *sine qua non* niepozorowanych (bądź ograniczonych do podtrzymywania istniejących przywilejów i nierówności) działań.

Wspomniany wyżej „dług klimatyczny” (albo szerzej – „dług środowiskowy”)²⁶ jest przykładem jednego ze sposobów prowadzenia dyskusji, który łatwo schodzi na manowce. Idea stojąca za tym określeniem ma kilka sformułowań: dominującym wszakże jest ekonomiczny (najlepiej w modelu zapewniającym fiskalną policzalność). Jak ujmują to *Benedict Clements*, *Sanjeev Gupta* i *Jianhong Liu*: „Dług klimatyczny reprezentuje sumę szkód emisyjnych – to znaczy kumulatywny efekt emisji CO₂, jakich koszt jest narzucony światu bez kompensacji”²⁷. Nie jest to oczywiście sformułowanie jedyne, niemniej chętnie używane – szczególnie w kontekście aktów czy deklaracji politycznych. Pozwala bowiem zarówno zredukować „koszt” czy „dług” klimatyczny do dyskursu (uproszczonej) ekonomii, wraz z charakterystycznym dla tego typu podejścia złudzeniem policzalności, akcentować roszczenia reparacyjne ze strony poszkodowanych (co w oczywisty sposób jest dla nich niekiedy atrakcyjne)²⁸, niezależnie od tego, jak bardzo takie roszczenia są efektywnie ignorowane przez adresatów, jak i pomijać strukturalne źródła problemów oraz zawierające się w tym sformułowaniu problemy dodatkowe.

O ile rozszerzenie dyskusji nad długiem państwowym (*sovereign debt*) i jego zależnością od realności środowiskowych można uznać za warto-

²⁵ Jason C. Young, „Environmental Colonialism, Digital Indigeneity, and the Politicization of Resilience”, *Environment and Planning E: Nature and Space* 4(2) (2021): 230–251.

²⁶ Zob. Jonathan Pickering, Christian Barry, „On the Concept of Climate Debt: Its Moral and Political Value”, *Critical Review of International Social and Political Philosophy* 15 (2012): 667–685; Cynthia D. Moe-Lobeda, „Climate Change as Climate Debt: Forging a Just Future”, *Journal of the Society of Christian Ethics* 36(1) (2016): 27–49.

²⁷ Benedict Clements, Sanjeev Gupta, Jianhong Liu, „Settling the Climate Debt”, CGD NOTE 348/September 2023, dostęp 10.10.2024, <https://www.imf.org/en/Publications/fandd/issues/2023/09/settling-the-climate-debt-clements-gupta-liu>. Przy czym, choć autorzy deklarują mówienie o „świecie”, faktycznie odnoszą się do długów narodowych/państwowych i aparatury fiskalnej.

²⁸ Zob. np. „Climate Debt: The Basis of a Fair and Effective Solution to Climate Change, Plurinational State of Bolivia Presentation to Technical Briefing on Historical Responsibility”, UN Climate Change Conference Baku – COP29 (2024), dostęp 10.10.2024, https://unfccc.int/files/meetings/ad_hoc_working_groups/lca/application/pdf/4_bolivia.pdf.

ściową i cenną zmianę w takiej debacie²⁹, o tyle zasadnicza tendencja do jej ekonomizacji, a więc zamiany problematycznie policzalnych własności na jednostki ekonomicznego, uproszczonego modelem rachunku, jest jej fundamentalną słabością³⁰. Co gorsza, jak wskazują przywołane wcześniej analizy dotyczące efektywności działania kredytów emisyjnych („opłaty” za zanieczyszczenia), choć doraźnie takie podejście może przynajmniej częściowo skłaniać do rewizji wymagalności długów narodowych przez instytucje międzynarodowe (ale już nie prywatne!), takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, efektywnie obniżając obciążenia państw i społeczności faktycznie dotkniętych najbardziej przez zmiany środowiskowe i zarazem pozbawione możliwości ich mitygacji, to w rzeczywistości dyskurs taki zachęca do „podejścia biznesowego”. Otwiera bowiem kolejne ścieżki eksploatacji słabszych aktorów: państw oraz społeczności i powiela tym samym kolonialny wzorzec wyzysku, w jakim trwają niezależnie od swej *de nomine* suwerenności.

Jednym z fundamentalnych problemów tych dyskursów w ogóle jest immanentnie zawarta w nich (acz rzadko wyrażana wprost) *niesprawiedliwość*, na którą zwracał uwagę m.in. przywołany wcześniej Chakrabarty. Rozszerzając jego myśl, można rzec, że zapewnienie „ograniczenia wzrostu” jest możliwe faktycznie tylko kosztem tych, którzy byli beneficjentami tego wzrostu w mocno ograniczonym zakresie i ponosili jego główne (w tym środowiskowe) koszty. Tym kosztem jest choćby unieważnienie aspiracji cywilizacyjnych i społecznych – a nierzadko politycznych – tychże społeczności, *w tym radykalna redukcja ich populacji*. Mówiąc prościej: niezależnie od tego, jak bardzo i jak głęboko mieszkańcy „Zachodu” zaszliby w swoim samoograniczeniu (na co nie bardzo, rzecz jasna, mają ochotę), realizacja cywilizacyjnych i społecznych ambicji mieszkańców Afryki czy Indii tak czy owak spowoduje katastrofę. Ukrytym (choć przecież nie nazbyt głęboko) okrucieństwem takich procesów ratowniczych, przy założeniu, że byłyby podjęte serio,

²⁹ Patrick Bolton, Lee Buchheit, Mitu Gulati, Ugo Panizza, Beatrice Weder di Mauro, Jeromin Zettelmeyer, „On Debt and Climate”, *Oxford Open Economics* 2 (2023): 1–6; Elizabeth C. Losos, Alexander Pfaff, Stuart L. Pimm, „Tackling Debt, Biodiversity Loss, and Climate Change”, *Science* 384 (2024): 618–621; Christoph Nedopil, Mengdi Yue, Alice C. Hughes, „Are Debt-for-Nature Swaps Scalable: Which Nature, How Much Debt, and Who Pays?”, *Ambio* 53 (2023): 63–78.

³⁰ Petra Tschakert, Jon Barnett, Neville Ellis, Carmen Lawrence, Nancy Tuana, Mark New, Carmen Elrick-Barr, Ram Pandit, David Pannell, „Climate Change and Loss, as if People Mattered: Values, Places and Experiences”, *Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change* 8 (2017).

jest ta właśnie okoliczność, że odbywałyby się i *musiałyby się odbywać ponownie* głównie kosztem podrzędnych i już poszkodowanych.

Punkt i umiejscowienie – kwestia statusu dyskutantów

Wybór kolonialności w tym tekście jako perspektywy, nie licząc próby wyjścia poza zwykły komfort akademickiej izolacji dyskursywnej, ma też inną intencję. Otóż trudno refleksję (na przykład) nad kwestiami zmian klimatycznych uznać za dostatecznie pogłębioną, nie rozważając samej pozycji, z jakiej jest prowadzona, i pozycji tych, którzy ją prowadzą. Intelktualnie satysfakcjonująca, akademicko pogłębiona debata prowadzona w klimatyzowanym pomieszczeniu, w obszarze należącym do jednego z najbardziej uprzywilejowanych (jako całość) regionów świata, ma inną specyfikę niż debata uwikłana w *praxis* codziennego przetrwania, gdzie kwestie antropogenicznego wpływu na środowisko nie są „akademickie”. Nawet gdy okazjonalnym przedmiotem zainteresowania takich dyskusji są zagrożone i nieuprzywilejowane społeczności, zgodnie z historią kolonialnych praktyk, odbywają się one zwykle ponad ich głowami. Nie wspominając już o okolicznościach bliskich temu, co Milan Kundera w *Nieśmiertelności* opisał w postaci Bettiny: taką postać zainteresowania nieuprzywilejowanymi, na których tle ekspresja własnej troski o nich jest narcystyczną przyjemnością (nie licząc, w przypadku uczonych, elementów związanych z rozwojem akademickiej kariery).

Nie popadając tu w jałowe moralizatorstwo, można stwierdzić, że kwestia pozycji, w jakiej znajdują się aktorzy mający przywilej (w różnym przecież zakresie) wypowiedzania się i debatowania, nie wydaje się etyczna obojętna. Szczególnie jeśli uwzględnić i tę okoliczność, że o ile etyczna refleksja nie miałyby być jakimś rodzajem aktu próżnego (bądź właśnie: narcystycznego), o tyle musiałyby zakładać polityczną akcję już choćby z tej przyczyny, że nie tylko kwestie klimatyczne *per se* są rozstrzygane i aktualizowane w aktach zbiorowego działania, a więc polityki. Nie wymaga ani większej moralnej przenikliwości, ani też głębokiej analizy teoretycznej dostrzeżenie, że dyskutowanie np. kwestii migracji, związanych z degradacją warunków ludzkiego życia na terenach najbardziej zagrożonych (a mówimy tu o masowych, uwikłanych w brutalne okoliczności migracjach), ma w sobie coś z niegodziwości, zważywszy na to, jak głęboko (i w jaki sposób), nie tylko zresztą krajowe, środowisko intelektualne zaangażowało się w problem kryzysu migracyjnego odczuwanego przez Polskę (parafrazując Slavoję Žižka: „bądźmy poważni”) w mikroskali.

Konstatacja ekonomicznego uwikłania wymuszającego partycypację w kolonialnej i pokolonialnej eksploatacji³¹, niezależnie od woli i refleksji poszczególnych zainteresowanych, nie wydaje się zwalniać z krytycznej analizy tychże i pól ich etycznych konsekwencji. Ta analiza zaś, o ile nie miałyby pozostać wyłącznie akademicką (w niepochlebnym sensie tego słowa) aktywnością, będzie wskazywać na jakiś rodzaj moralnej obligacji, innej niż pochwała balkonowych ogródków czy „czystej energii” (samej w sobie technologicznie uwikłanej we wspomnianą wcześniej eksploatację), nie ujmując nic ze środowiskowej i moralnej wagi obu.

O ile antropocentryczność debat na temat zmian klimatycznych w ogólności wydaje się nieunikniona już choćby z tej przyczyny, że debatujący są ludźmi (których istnienie, bądź nie, nie wspominając o jego komforcie, dla nieantropocentrycznie rozumianej przyrody jest nieznaczące, podczas gdy dla nich samych ma jednak pewne znaczenie), o tyle *trybalność* (i jej specyficzna postać klasowa), jaką praktyka debat i praktyka polityczna przyjmują, takiego statusu nie posiada. Zaostrzając i brutalizując uwagi Chakrabarty’ego, można powiedzieć, że praktyczną, choć zwykle nieujawnianą – przynajmniej w „przyzwoitym otoczeniu” (otoczenia niedbające o pozory przyzwoitości wyrażają to wprost) – strategią organizacji działań związanych (między innymi) ze zmianami klimatycznymi są działania eksterminacyjne wobec populacji niepożądanych. Mówiąc krótko: w „Twierdzy Europa” („Ameryka”, „Polska”...) są zawarte *implicite* postulat i wola, aby populacje najbardziej narażone na skutki tych zjawisk i niemające żadnych innych możliwości przetrwania niż np. własne migracje trzymać na dystans w oczekiwaniu na ich drastyczną „naturalną redukcję”, by (być może) heroicznie uratować nielicznych wybranych, po uprzedniej ekstrakcji niezbędnych środków dla „zrównoważonego rozwoju” i „zielonej energii”, oczywiście.

Zamiast „wniosków”

Intencją tego szkicu nie jest przedstawienie wykładu z historii kolonialnych interakcji i interwencji oraz ich znaczenia dla sytuacji, w jakiej znajdujemy się dziś, ani też podniesienie kwestii kolonialności wiedzy i filozofii w różnych ich wymiarach. Oba te problemy zostały przed-

³¹ Prosty przegląd metek odzieży i innych przedmiotów codziennej użyteczności może być w tej kwestii wystarczająco oświecający.

stawione już wcześniej³². W Polsce dyskutowane były raczej poza polem refleksji filozoficznej, a w nim (czy na jego obrzeżach, w czym na niewielką skalę piszący te słowa usiłował brać udział z efektem mało budującym) głównie poprzez zainteresowanie i racjonalizowanie pozycji własnej. Próby interwencji dyskursywnych, chcących poszerzyć np. pole rozumienia społecznej odpowiedzialności z uwagi na stopień uprzywilejowania, jaki przysługuje mieszkańcom kraju, nie spotkały się z większym odzewem³³.

Intencją tego szkicu jest natomiast postulat uwzględnienia perspektywy kolonialności, pokolonialności i neokolonialnych praktyk w refleksji i debatach usiłujących się mierzyć z zagadnieniami wyzwań klimatycznych i zjawisk z nimi związanych. Przynajmniej na tyle, na ile rzeczone debaty miałyby inną niż jedynie „poznawczą” ambicję bądź byłyby elokwentnym przyczynkiem do jakiejś formy popfilozofii podporządkowania i rezygnacji (z nutą sentymentalizmu środowiskowego w tym przypadku) – los, jaki spotkał np. stoicyzm w wersji „kouchingowej”. Brak refleksji uwzględniającej wspomniane uwikłania, ignorującej okoliczności i dziedziczone warunki, w jakich poszczególni aktorzy działają, oraz to, jakimi „filozofiami podręcznymi” niekiedy się posługują w racjonalizacjach swoich poczynań tudzież w jaki sposób wspomniane filozofie zostały im zaaplikowane, ma w sobie coś z działania niespecjalnie godziwego, niezależnie od jej, dajmy na to, paradygmatycznej jasności czy dyscyplinarnej dociekliwości.

Bibliografia

- Alt Suv. 2022. „Environmental Apocalypse and Space: The Lost Dimension of the End of the World”. *Environmental Politics* 32(5): 903–922.
- Anderson Benedict. 1997. *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, oprac. Stefan Amsterdamski. Kraków: Znak.

³² Zob. choćby: Walter D. Mignolo, Arturo Escobar, *Globalization and the Decolonial Option* (London: Routledge, 2013); Aníbal Quijano, „Coloniality of Power and Eurocentrism in Latin America”, *International Sociology* 15(2) (2000): 215–232; Aníbal Quijano, „Coloniality and Modernity/Rationality”, *Cultural Studies* 21(2–3) (2007): 168–178; Sarah Lucia Hoagland, „Aspects of the Coloniality of Knowledge”, *Critical Philosophy of Race* 8(1–2) (2020): 48–60; Lewis R. Gordon, „What Does It Mean to Colonise and Decolonise Philosophy?”, *Royal Institute of Philosophy Supplement* 93 (2023): 117–135.

³³ Kwestię tę podnosił m.in. Jan Sowa w książce *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości* (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015).

- Baatz Christian. 2014. „Climate Change and Individual Duties to Reduce GHG Emissions”. *Ethics, Policy & Environment* 17(1): 1–19.
- Bachram Heidi. 2004. „Climate Fraud and Carbon Colonialism: The New Trade in Greenhouse Gases”. *Capitalism, Nature, Socialism* 15(4): 5–20.
- Bolton Patrick, Lee Buchheit, Mitu Gulati, Ugo Panizza, Beatrice Weder di Mauro, Jeromin Zettelmeyer. 2023. „On Debt and Climate”. *Oxford Open Economics* 2: 1–6.
- Brons Lajos L. 2015. „Othering, an Analysis”. *Transcience: a Journal of Global Studies* 6(1): 69–90.
- Bumpus Adam G., Diana M. Liverman. 2008. „Accumulation by Decarbonization and the Governance of Carbon Offsets”. *Economic Geography* 84(2): 127–155.
- Chakrabarty Dipesh. 2014. „Climate and Capital: On Conjoined Histories”. *Critical Inquiry* 41(1): 1–23.
- Clements Benedict, Sanjeev Gupta, Liu Jianhong. „Settling the Climate Debt”. CGD NOTE 348/September 2023. Dostęp 10.10.2024. <https://www.imf.org/en/Publications/fandd/issues/2023/09/settling-the-climate-debt-clements-gupta-liu>.
- „Climate Debt: The Basis of a Fair and Effective Solution to Climate Change, Plurinational State of Bolivia Presentation to Technical Briefing on Historical Responsibility”. 2024. UN Climate Change Conference Baku – COP29. Dostęp 10.10.2024. https://unfccc.int/files/meetings/ad_hoc_working_groups/lca/application/pdf/4_bolivia.pdf.
- Coen Deborah R. 2011. „Imperial Climatographies from Tyrol to Turkestan”. *Osiris* 26(1): 45–65.
- Crosby Alfred W. 2015. *Ecological Imperialism: The Biological Expansion of Europe, 900–1900*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Crowe Douglas M., Jeff Shryer. 1995. „Eco-Colonialism”. *Wildlife Society Bulletin* (1973–2006) 23(1): 26–30.
- Dimitrijovska-Jankulovska Anita, Milica Denkovska. 2023. „Postcolonial ‘Otherness’”. *SCIENCE International Journal* 2: 47–50.
- Funes Yessenia. 2022. „Yes, Colonialism Caused Climate Change”. IPCC Reports. *Atmos*, 4 April. Dostęp 11.09.2024. <https://atmos.earth/ipcc-report-colonialism-climate-change/>.
- Gardiner Steven M. 2004. „Ethics and Global Climate Change”. *Ethics* 114(3): 555–600.
- Gordon Lewis R. 2023. „What Does It Mean to Colonise and Decolonise Philosophy?”. *Royal Institute of Philosophy Supplement* 93: 117–135.
- Harpreet Kaur Paul. 2021. „Towards Reparative Climate Justice: From Crises to Liberations”. *Common Wealth*, 12 April. Dostęp 20.11.2024. <https://www.common-wealth.co.uk/reports/towards-reparative-climate-justice-from-crises-to-liberations>.
- Hickel Jason. 2020. *Less is More: How Degrowth Will Save the World*. London: William Heinemann.

- Hoagland Sarah Lucia. 2020. „Aspects of the Coloniality of Knowledge”. *Critical Philosophy of Race* 8(1–2): 48–60.
- Hobsbawm Eric, Terence Ranger (red.). 2008. *Tradycja wynaleziona*, przeł. Mieczysław Godyń, Filip Godyń. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hodge Joseph M. 2011. „Science and Empire: An Overview of the Historical Scholarship”. W: *Science and Empire. Britain and the World*, red. Brett M. Bennett, Joseph M. Hodge, 3–29. London: Palgrave Macmillan.
- Kapf Dave. 2022. „Tech Optimism Isn’t a Solution to the Climate Crisis”. Dostęp 10.10.2024. https://davekarpf.substack.com/p/tech-optimism-isnt-a-solution-to?utm_source=publication-search.
- Kapf Dave. 2023. „Why Can’t Our Tech Billionaires Learn Anything New?”. Dostęp 10.10.2024. <https://davekarpf.substack.com/p/why-cant-our-tech-billionaires-learn>.
- Lohmann Larry. 2006. „Carbon Trading: A Critical Conversation on Climate Change, Privatisation and Power”. *Development Dialogue* 48 (Uppsala: Dag Hammarskjöld Centre). Dostęp. 10.10.2024. <https://www.daghammarskjold.se/publication/carbon-trading-critical-conversation-climate-change-privatisation-power/u>
- Losos Elizabeth C., Alexander Pfaff, Stuart L. Pimm. 2024. „Tackling Debt, Biodiversity Loss, and Climate Change”. *Science* 384: 618–621.
- Mahony Martin, Georgina Endfield. 2018. „Climate and Colonialism”. *WIREs: Climate Change* 9(2), DOI: 10.1002/wcc.510.
- Mignolo Walter D., Arturo Escobar. 2013. *Globalization and the Decolonial Option*. London: Routledge.
- Moe-Lobeda Cynthia D. 2016. „Climate Change as Climate Debt: Forging a Just Future”. *Journal of the Society of Christian Ethics* 36(1): 27–49.
- Moore Jason W. 2015. *Capitalism in the Web of Life. Ecology and the Accumulation of Capital*. London: Verso.
- Morozov Evgeny. 2013. *To Save Everything, Click Here: The Folly of Technological Solutionism*. [b.m.w.]: PublicAffairs.
- Nedopil Christoph, Mengdi Yue, Alice C. Hughes. 2023. „Are Debt-for-Nature Swaps Scalable: Which Nature, How Much Debt, and Who Pays?”. *Ambio* 53: 63–78.
- Nikiforuk Andrew. 2012. *The Energy of Slaves: Oil and the New Servitude*. [b.m.w.]: Greystone Books.
- Pickering Jonathan, Christian Barry. 2012. „On the Concept of Climate Debt: Its Moral and Political Value”. *Critical Review of International Social and Political Philosophy* 15: 667–685.
- Quijano Aníbal. 2000. „Coloniality of Power and Eurocentrism in Latin America”. *International Sociology* 15(2): 215–232.
- Quijano Aníbal. 2007. „Coloniality and Modernity/Rationality”. *Cultural Studies* 21(2–3): 168–178.

- Sinnott-Armstrong Walter. 2010. „It's Not My Fault”. W: *Climate Ethics. Essential Readings*, red. Stephen M. Gardiner, Simon Caney, Dale Jamieson, Henry Shue, 332–344. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Smith James. 2000. *Biofuels and the Globalization of Risk: The Biggest Change in North-South Relations Since Colonialism*. London: Zed Books.
- Sowa Jan. 2015. *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Tao Leigh Goffe. 2025. *Dark Laboratory: On Columbus, the Caribbean, and the Origins of the Climate Crisis*. [b.m.w.]: Penguin.
- Tharoor Shashi. 2018. *Inglorious Empire: What the British Did to India*. Penguin UK.
- Tokay Ela. 2020. „Climate Change, Environmental Philosophy, and Anthropocentrism”. W: *Handbook of Philosophy of Climate Change. Handbooks in Philosophy*, red. Gianfranco Pellegrino, Marcello Di Paola, 361–376. Cham: Springer.
- Tschakert Petra, Jon Barnett, Neville Ellis, Carmen Lawrence, Nancy Tuana, Mark New, Carmen Elrick-Barr, Ram Pandit, David Pannell. 2017. „Climate Change and Loss, as if People Mattered: Values, Places and Experiences”. *Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change* 8, DOI: 10.1002/wcc.476.
- Veblen Thorstein. 1994. *The Theory of the Leisure Class: An Economic Study of Institutions*. New York: Penguin Books.
- Vernon Raymond. 1974. „The Theory of the Leisure Class by Thorstein Veblen”. *Dædalus* 103(1): 53–57.
- Whit Laurelyn. 2009. *Science, Colonialism, and Indigenous Peoples: The Cultural Politics of Law and Knowledge*. New York: Cambridge University Press.
- Young Jason C. 2021. „Environmental Colonialism, Digital Indigeneity, and the Politicization of Resilience”. *Environment and Planning E: Nature and Space* 4(2): 230–251.
- Zarycki Tomasz. 2025. „Interdyscyplinarność a zagrożenia strukturalne dla socjologii krytycznej. Artykuł dyskusyjny”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 1(21): 122–144.

Streszczenie

Celem artykułu jest wypełnienie luki w refleksji filozoficznej prowadzonej wokół zagadnień klimatycznych, zidentyfikowanej jako brak kolonialnego kontekstu, zarówno w odniesieniu do genus zjawiska, jak i jego współczesnych postaci. Szkic ten ma postać interwencji dyskursywnej z intencją wprowadzenia wspomnianego kontekstu oraz wybranej literatury z nim związanej. Podstawowym zgłaszającym tu postulatem jest to, że brak takiej kontekstualizacji nie tylko powieli wzorzec kolonialnego „mówienia o” i związane z nim wzorce represji, lecz także z racji etycznej rangi taki tryb dyskusji ma wątpliwe walory etyczne i praktyczne.

Słowa kluczowe: ekokolonializm, kolonializm środowiskowy, nierówności, środowiskowy i kolonialny wyzysk

Colonial Context and Consequences for the Climate Debates

Summary

The aim of this piece is to fill the gap in philosophical inquiries and debates regarding climate issues identified there as lack of colonial context, both in regard to the genus of the phenomenon and its contemporary form. This sketch has a nature of discursive intervention with intent to introduce said context and selected readings. The principal postulate raised there is that lack of such contextualisation not only perpetuate the pattern of colonial “talking about” and connected with it patterns of repression, but also that because of the ethical profundness of the issue, such way of debating has got dubious ethical and practical value.

Keywords: eco-colonializm, environmental colonializm, inequality, environmental and colonial exploitation